

Jak napisać koncert fortepianowy? - krótki przewodnik.

Zamówiony przez Filharmonię Gorzowską w ramach programu Instytutu Muzyki i Tańca „Kompozytor- rezydent” Koncert fortepianowy Tomasza Jakuba Opałki został prawykonany 16 maja br. w Filharmonii Gorzowskiej przez pianistę Tadeusza Domanowskiego, któremu towarzyszyła tamtejsza orkiestra pod dyрекcją Moniki Wolińskiej. Prawykonanie odbyło się w ramach inauguracji II Festiwalu Muzyki Współczesnej im. Wojciecha Kilara.

Napisanie pierwszego koncertu na fortepian i orkiestrę dla młodego - choć nie początkującego - kompozytora może stanowić wyzwanie. Opałka zmierzył się z nim przyjmując następujące założenia.

Po pierwsze - inspiracja, temat. Kompozytor postanowił nawiązać do fonosfery metropolii, konkretnie - Nowego Jorku. Dźwięki, współbrzmienia, odgłosy generowane przez orkiestrę symfoniczną o tradycyjnym składzie oraz fortepian przekładają się więc w Koncercie na (miejskie) obrazy oraz na kolory: metaliczne, szare, zimne, chłodne, co skłania słuchacza do wielokanałowej, wielozmysłowej percepcji dzieła. Ilustracyjność utworu, wielość zgrabnie wykorzystanych i ładnie przez muzyków pokazanych migotliwych barw orkiestrowego instrumentarium to walor tej kompozycji. Po drugie - materiał i język kompozytorski. Obydwe te jakości są u Opałki łatwo przyswajalne. Ta muzyka nie potrzebuje tłumacza z „języka jednostki” na „język większości”. Materiał harmoniczn - dźwiękowy nie jest trudny do przyjęcia i zrozumienia, trzyczęściowa forma przewidywalna i „oswojona”, znana nawet mniej wyrobionej publiczności. Kompozytor pozostaje bowiem przy konwencjonalnej, trzyczęściowej budowie utworu, na zasadzie: akcja - zatrzymanie - akcja. Po trzecie - traktowanie instrumentu solowego. Daremnie by szukać tutaj kadencji, długich płaszczyzn w partii fortepianu, którego niedługie interwencje przeplatają się na zmianę z epizodami orkiestry.

Trudno w Koncercie uchwycić jednoznaczny podział na partię solisty i partię towarzyszącej mu orkiestry, gdzie chociażby bogato „uzbrojona” perkusja mocno zaznacza swą obecność (teatralna wręcz gra rewelacyjnych perkusistów na skrzyżowanych pałeczkach). Fortepian

traci u Opałki swą tożsamość, i w końcu nie wiemy, czy to przypadkiem nie kolejny z instrumentów perkusyjnych. Partia fortepianu, pisana z myślą o jej pierwszym wykonawcy, nomen omen związanym z Nowym Jorkiem wymaga nie lada koncentracji: pianista poci się i trudzi starając się skoordynować grę na klawiaturze i - co dość powszechne w tym utworze - poza nią. A poza klawiaturą dzieje się dużo: jest smyczkowanie strun (fortepianu), tłumienie bądź szarpanie ich palcami, uderzanie dłońmi w pudło rezonansowe, gra na ramie fortepianu. Szacunek należy się podwójnemu de facto soliście - pianiście i perkusiście w jednej osobie, którego intensywna partia wymaga ogromnej sprawności nie tylko technicznej, ale też intelektualno - fizycznej, błyskawicznego przestawiania się z grania lirycznych quasi - melodii, na skomplikowane, typowo perkusyjne rytmy wydobywane z różnych części instrumentu.

Prawykonanie (w tym próby przed koncertem) skonfrontowało kompozytora z realnym kształtem dzieła, prowokując refleksje, choćby dotyczące wejść tutti orkiestry, których mogło być więcej, bo w Sali Filharmonii Gorzowskiej pełna orkiestra brzmi świetnie (to konstatacja kompozytora). W całokształcie dzieło to jest bardziej ukłonem ku tradycji, aniżeli powiewem awangardy. Jest raz witalistycznie, za chwilę impresjonistycznie, i trochę jak u Johna Cage'a. Trudno nazwać utwór Opałki skończonym, zamkniętym, doskonałym. I nie chodzi tu wyłącznie o to, jaki kształt nadał kompozytor ostatniej, 22 minucie swojego dzieła. Poszukiwania własnego języka, indywidualnej, unikatowej ekspresji to proces. Można postawić ostatnią nutę, oddać utwór w ręce wykonawców, lecz nie skończyć w głowie komponowania tegoż. W jakim kształcie utwór ten ma szansę zaistnieć, utrwalić się w repertuarze pianistów i filharmonii?

Małgorzata Kęsicka

Koncert inauguracyjny II Festiwalu Muzyki Współczesnej im. Wojciecha Kilara
16 maja 2014 r., godz. 19.00
Centrum Edukacji Artystycznej - Filharmonia Gorzowska

Wykonawcy:

Orkiestra Filharmonii Gorzowskiej
Tadeusz Domanowski - fortepian
Monika Wolińska - dyrygent

Program:

Wojciech Kilar - Preludium chorałowe

Tomasz Jakub Opałka - Koncert fortepianowy

Wojciech Błazejczyk - Treściwa historia śmierci Jana Calasa na orkiestrę symfoniczną, chór i baryton

Grzegorz Duchnowski - Missa de Angelis

Utwór Tomasza Jakuba Opałka został zamówiony i prawykonany w ramach programu

Instytutu Muzyki i Tańca „**Kompozytor-rezydent**”

Niniejsza recenzja jest efektem realizacji programu IMiT „**Krytyka muzyczna 2.0**”